
INTENCJA MI NA KWIECIEŃ 2009

Aby światło Chrystusa Zmartwychwstałego oświeciło nasze serca i uczyniło świadkami Jego miłości, na Twój wzór, Maryjo

Ksiądz podczas kolędy słyszy z ust jednego z parafian, że ten nie wierzy w zmartwychwstanie: - Bo ja wierzę tylko w to, co można wytłumaczyć. Ksiądz milczy przez chwilę zaskoczony. A potem mówi tak: - Na łące pasą się gęsi, krowy i świnia też tam jakieś żdźbło smaczne dla siebie znalazła. I teraz proszę zauważyć: każde z tych zwierząt je tę samą trawę. Ale każde daje nam coś innego: gęś - pióra na pierzynę i jajka, krowa - mleko, świnia - szynkę. Potrafi pan to wytłumaczyć?

Żyjemy w czasach, kiedy wszystko - jak myślimy - da się wytłumaczyć, wyjaśnić, opisać wzorami: wszystko, co się dzieje i co przeżywamy, w kwestia określonej chemii, jakichś tam fal lub samej energii. Jezus zwyciężający śmierć uświadamia nam, że nie wszystko można zrozumieć, że pozostaje jeszcze tajemnica, że Bóg jest Tajemnicą i Jego miłość, aż po krzyż i złożenie do grobu też jest tajemnicą. Dlatego w tym miesiącu modlimy się nie o to, byśmy zrozumieli Zmartwychwstanie, ale by Chrystus Zmartwychwstały opromienił nas swoją światłością.

- Panie, oświeć nas! - wołamy. Nie prosimy: poświęć nam tutaj, gdzie idziemy, naszą drogę, nawet nie nasze umysły, ale nas - całych, całe nasze życie. Bo nie oczekuje od nas Chrystus, byśmy tłumaczyli Jego Zmartwychwstanie, wyjaśniali je, ani nawet głosili, ale byśmy byli Jego świadkami. Świadczyć znaczy tyle, co odbijać blask, być zwierciadłem, w którym inni mogą dostrzec blask Zmartwychwstałego.

Wiele znajdziemy w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich wzmianek o tym, ilu ludziom, z apostołami na czele, ukazał się Jezus Zmartwychwstały. Najciekawsze jest jednak to, że nigdzie nie znajdziemy wzmianki, o Jego spotkaniu z Matką. Czym to wytłumaczyć? Może spotkanie to było czymś tak oczywistym, że żaden z autorów natchnionych nie uznał za konieczne o nim pisać - bo przecież wszyscy to wiedzą. Ale jeszcze bardziej prawdopodobne jest to, że Zmartwychwstały nie spotkał się z Matką. Dlaczego? Bo nie było takiej potrzeby. Dlaczego? Bo Zmartwychwstały musiał ukazać się tym, którzy nie dowierzali, którzy chcieli zrozumieć, których trzeba było przekonać, udowodnić im. Maryja była pewna. A człowiek który jest pewien, nie potrzebuje znaków, ani dowodów. Kwietniową intencję można więc wyrazić w jeszcze inny sposób: Maryjo, podziel się ze mną Twą wiarą, bym nie dociekał, nie czekał znaków, nie próbował zrozumieć, ale bym świecił przykładem wiary.

W kościele baptystów pojawił się świeżo upieczony pastor.

- Z jakiego powodu dziś tak uwielbiamy Boga głośnym śpiewem i tańcem?
- Bo właśnie przeczytaliśmy jak Bóg przeprowadził Naród Wybrany przez Morze Czerwone.

- Nie przejmujcie się tym tak bardzo. To nie było takie morze jak nasze, woda płytka, porośnięta trzcina, można było je przejść brodząc. Tak to tłumaczy dziś nauka...
Za tydzień pastor znów pojawił się w tym samym kościele.

- A dziś z jakiego powodu wielbicie Boga?

- Bo właśnie przeczytaliśmy, że On w tym płytki morzu potopił faraona, jeźdźców i całe wojsko jego...



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ - KWIECIEŃ 2009 ROKU

TEMAT: DZIEWICTWO W UJĘCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

Dziewicze poczęcie

Mt 1, 18-23

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emanuel, to znaczy Bóg z nami.

Maryja Dziewica

Łk 1, 26-27

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Życie Boże

Nr 1175, t.2 s. 665

Szczytem miłości stworzenia wracającej do Boga – to Niepokalana. Istota bez zmyły grzechu, cała piękna, cała Boża. Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od woli Boga. Dobrowolnie zawsze była Bożą. I w Niej staje się cud zjednoczenia Boga ze stworzeniem. Ojciec, jako swej oblubienicy powierza jej Syna, Syn zstępuje do Jej dziewiczego łona stając się Jej dzieckiem, a Duch Święty kształtuje w Niej cudowne ciało jesusowe i zamieszkuje w jej duszy, przenika Ją w tak niewysłowny sposób, że określenie „oblubienica Ducha Przenajświętszego” jest bardzo dalekim podobieństwem życia Ducha Przenajświętszego w Niej i przez Nią. W Jezusie dwie natury, Boska i ludzka, a osoba jedna - Boska, a tu i dwie natury, i dwie jeszcze osoby Ducha Przenajświętszego i Niepokalanej, ale zjednoczenie Bóstwa z człowieczeństwem przechodzi wszelkie pojęcie.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Odpowiedź Maryi na wybranie przez Boga

Na pozdrowienie Archanioła Gabriela „Pan z Tobą” Maryja odpowiada podjęciem decyzji życia w dziewictwie – co podkreślają oba fragmenty z Ewangelii. Jako młoda dziewczyna, stojąc na progu swego dorosłego życia, musiała mieć swoje własne plany i marzenia dotyczące przyszłości. Jej zaręczyny z Józefem świadczą o pragnieniu założenia rodziny, posiadania potomstwa. A mimo to w jednym momencie, w odpowiedzi na Boże wybranie potrafiła z tego wszystkiego zrezygnować, podporządkowując całą swoją przyszłość woli Bożej.

Dziewictwo w Piśmie Świętym

Stary Testament, choć wysoko cenił zachowanie dziewictwa przed ślubem, to jednak nie znał „dziewictwa” jako stanu dobrowolnie wybieranego na całe życie. Pozostanie w stanie dziewiczym przez całe życie uważano w Izraelu za nieszczęście i traktowane było na równi z bezpłodnością. W praktyce oznaczało brak Bożego błogosławieństwa i hańbę dla kobiety. Dlatego ideałem każdej Izraelskiej niewiasty było małżeństwo oraz posiadanie licznego potomstwa. W tym kontekście możemy lepiej zrozumieć wielkość i doniosłość postawy Maryi. Ponadto należy dodać, że w Starotestamentalnym Izraelu każda zaręczona niewiasta musiała zachować czystość do chwili ślubu. Utrata dziewictwa było uważane za zdradę i przez Izraelskie prawo karana była śmiercią przez ukamienowanie (Pwt 22, 23-24). Zajście w ciążę przed ślubem było równoznaczne z utratą czci. Maryja godząc się na propozycję przedstawioną jej przez anioła ryzykowała życie.

Jak się to stanie?

W obu tekstach ewangelicznych wyraźnie podkreśla się, że poczęcie i narodzenie Syna Bożego dokonały się bez udziału mężczyzny, a za sprawą Ducha Świętego. Pytanie Maryi skierowane do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” można przetłumaczyć: „Jakże się to stanie skoro jestem dziewicą?”, a mówiąc jeszcze prościej: „Jak pogodzić macierzyństwo z dziewictwem?”. W odpowiedzi anioł podkreśla interwencję Bożą: „Duch Święty zstąpi na Ciebie...” Dzięki interwencji Boga Najwyższego, dla którego nie ma nic niemożliwego, będzie to poczęcie i zrodzenie dziewicze.

Historiozbawczy sens dziewictwa Maryi

Jezus Chrystus jako początek nowego stworzenia jest darem Boga dla człowieka. Tak, jak Adam – pierwszy człowiek, przyszedł na świat tylko dzięki interwencji Bożej, tak Nowy Adam - Jezus Chrystus, przychodzi na świat tylko dzięki działaniu Boga. Przyjście to nie dokonuje się dzięki sile i woli mężczyzny, który daje życie, ale przez pokorę i uniżenie Dziewicy Maryi, która przyjmuje Życie jako dar Boga. Poprzez poczęcie i zrodzenie Syna Bożego z Dziewicy, Bóg chce nam pokazać, że realizacja obietnic zbawczych jest Jego wyłącznym dziełem.

ROZWAŻANIE:

Znaczenie dziewictwa Maryi

Odpowiedź Maryi na propozycję Boga przekazaną jej przez anioła, była wyrazem jej woli pozostania dziewicą. Maryja pod wpływem łaski podjęła decyzję bycia z Panem i dla Pana. „Człowiek bezżenny, dziewica, troszczy się o sprawy Pana, o to by się podobać Panu” (1 Kor 7, 32). Dlatego Maryja, pomimo iż była zamężna, do końca żyła tak, jakby nie miała męża.

Chrześcijański wymiar dziewictwa

Zainspirowani przykładem Maryi chrześcijanie do dziś na różny sposób podejmują ewangeliczne dziewictwo. Jedną z dróg jest podjęcie życia z Bogiem i dla Boga. Taki wybór wyklucza dzielenie się miłością z innym człowiekiem w sakramencie małżeństwa. Mówimy wtedy o tzw. „radikalizmie ewangelicznym”, który oznacza opuszczenie wszystkiego i pójście za Chrystusem. Nie chodzi tu bynajmniej o samą bezżenność. Chodzi o taką bezżenność, dzięki której człowiek może poświęcić się Bogu w sposób radykalny i bezgraniczny.

Dziewictwo w praktyce

Dziewictwo pojęte jako całkowite oddanie się Bogu, powinno zaowocować w życiu człowieka miłością do ludzi i służbą ludziom. Miłość nadaje sens chrześcijańskiemu dziewictwu. Chrześcijańskie dziewictwo bez miłości można porównać do zwietrzałej soli, która nadaje się tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi (por. Mt 5, 13). Kobieta-matka będzie zbawiona przez zrodzenie i wychowanie potomstwa, kobieta-dziewica przez miłość do innych ludzi.

Wartość dziewictwa dzisiaj

Dzisiaj dziewictwo jest mniej cenione niż dawniej. Niewątpliwie główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest apoteoza seksu w dzisiejszym świecie. Dlatego chrześcijanie powinni trwać na straży prawdziwych wartości. Swoimi postawami i wyborami powinni dawać przykład i być dla świata wyrzutem sumienia. Nie chodzi tylko o wybór drogi dziewictwa konsekrowanego, ale o odpowiedzialne podejście do seksu we wszystkich wymiarach. Wybór życia zakonnego, czystość przedmałżeńska, wierność w małżeństwie – to różne formy wyrażające miłość do Boga i wierność Jego wartościom.

PYTANIA:

1. Jak ja rozumiem wartość ewangelicznego dziewictwa?
 2. Jakie widzę współczesne zagrożenia tej wartości?
 3. W jaki sposób chrześcijanie mogą dziś promować dziewictwo dla Boga?
 4. Czy zachowanie czystości postrzegam jako wartość, czy jako przymus?
 5. Jak można wykorzystać wartość ewangelicznej czystości?
-